

**Sygn. akt VI Gz 141/16**

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Bartczak – Sobierajska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r. w Toruniu

w postępowaniu uproszczonym

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko R. K.

o zapłatę

**na skutek zażalenia pozwanego na postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 16 maja 2016r., sygn. akt V GNC 2938/15**

postanawia

1) (...)

2) (...)

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (pkt. 1) i odrzucił sprzeciw (pkt. 2). W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpis nakazu zapłaty oraz odpis pozwu zostały doręczone pozwanemu w dniu 29 października 2015r., natomiast sprzeciw od ww. nakazu zapłaty pozwany złożył w dniu 13 listopada 2015 r., a zatem po upływie ustawowego terminu do jego wniesienia. Pozwany w dniu 21 stycznia 2016 r. złożył ponowny sprzeciw od nakazu zapłaty oraz wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia. W uzasadnieniu wniosku pozwany podał, że korespondencję z Sądu odebrała jego małżonka, T. K. i przekazała mu tę przesyłkę na początku listopada 2015 r. z informacją, wg której została ona odebrana w dniu 30.10.2015 r. W konsekwencji, pozwany dokonał błędnego obliczenia terminu do wniesienia sprzeciwu, przyjmując dzień 30.10.2015 r. jako dzień doręczenia nakazu zapłaty, podczas gdy doręczenie to nastąpiło faktycznie w dniu 29 października 2015 r. Na dowód powyższego pozwany przedłożył pisemne oświadczenie swej małżonki z dnia 18.01.2016 r. Zdaniem pozwanego, niedochowanie ustawowego terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty nie było przez niego zawinione, nie miał on bowiem na to uchybienie żadnego wpływu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku, przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy

uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy.

Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie.

Przedsiębiorca jest zobowiązany do szczególnej staranności i dbałości o swe sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. oraz art. 504 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji (k.105, 117).

W zażaleniu pozwany zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisu art. 168 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany nie wykazał braku winy w uchybieniu terminowi do wniesienia sprzeciwu,
- 2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez sporządzenie lakonicznego uzasadnienia skarżonego postanowienia, uniemożliwiającego kontrolę zasadności prawidłowości rozstrzygnięcia,
- 3) naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci oświadczenia żony pozwanego, które skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia,
- 4) naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. i art. 214<sup>1</sup> k.p.c. poprzez nieodroczenie terminu rozprawy pomimo zgłoszonego wniosku strony wraz z przedstawionym przez nią zaświadczeniem lekarskim od lekarza sądowego, co skutkowało pozbawieniem pozwanego możliwości przedstawienia twierdzeń dotyczących zasadności wniosku.

W związku z tym skarżący wniósł o zmianę postanowienia w pkt 1 i przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu oraz uchylenie zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt 2 (k. 119-120).

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Odnośnie do punktu pierwszego, to począwszy od postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r. (I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48) w judykaturze tego Sądu utrwalił się pogląd, że na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia zażalenie nie przysługuje. Nie oznacza to oczywiście, że postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia wymyka się spod kontroli instancyjnej; jest inaczej, postanowienie to, jako niezaskarżalne, należy bowiem do kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., a więc – na wniosek strony – może być skutecznie zwalczane w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia, jeżeli miało wpływ na rozstrzygnięcie w tym postanowieniu zawarte.

Ponieważ pozwany, mimo że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył w całości postanowienie z 16 maja 2016 r., również w części oddalającej wniosek o przywrócenie terminu, zażalenie należało w tym zakresie odrzucić na podstawie art. 373 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W związku z zaskarżeniem także postanowienia odrzucającego sprzeciw, należało odnieść się do sformułowanych przez pozwanego zarzutów.

Stanowisko Sądu a quo dotyczące oddalenia wniosku o przywrócenie terminu nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Rozpoznając zarzuty sformułowane przez skarżącego wobec tego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy uznał je za chybione.

Nie ulega wątpliwości, iż przedsiębiorca należycie dbający o swoje interesy, powinien zabezpieczyć prawidłowy odbiór przychodzącej do niego korespondencji.

Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że przedsiębiorca jest zobowiązany do szczególnej staranności i dbałości o swe sprawy. Organizacja przedsiębiorstwa, w tym odbiór korespondencji, jest wyłączną domeną tegoż przedsiębiorstwa. Uchybienia w tym zakresie obciążają przedsiębiorcę.

Pozwany nie poczynił ponadto żadnych starań w celu weryfikacji daty odbioru korespondencji zawierającej nakaz zapłaty, tym bardziej w sytuacji braku odnotowania tej daty na kopercie przez T. K. oraz wobec wiedzy pozwanego o chorobie żony i jej problemach zdrowotnych w ówczesnym okresie. W szczególności, pozwany mógł wykonać telefon do Sądu Rejonowego w celu upewnienia się co do faktycznej daty odbioru przesyłki przez małżonkę, bądź dokonać sprawdzenia daty jej odbioru u operatora. Zaniechanie tychże czynności świadczy w sposób jednoznaczny o zaniechaniu ze strony pozwanego w tym zakresie, co wyłącza możliwość uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu.

Wobec powyższego, nie są uzasadnione zarzuty podniesione przez pozwanego w zażaleniu. Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika pozwanego o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 16 maja 2016 r., pomimo załączenia do wniosku zwolnienia od biegłego lekarza sądowego, z którego wynika, iż pozwany w dniu 16 maja 2016 r. nie był zdolny stawić się w Sądzie z powodu choroby. Należy bowiem zauważyć, iż oryginał przedmiotowego wniosku wraz z załącznikami wpłynął do Sądu Rejonowego w Toruniu dopiero w dniu 17 maja 2016 r., a więc po zamknięciu rozprawy i wydaniu postanowienia. Także wiadomość elektroniczna e-mail od pełnomocnika pozwanego, zawierająca skan wniosku o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 16 maja 2016 r. oraz skan zwolnienia lekarskiego, została nadesłana już po rozprawie, ponieważ o godz. 15:18 w dniu 16 maja 2016 r. Co więcej, ani pozwany, ani jego profesjonalny pełnomocnik nie poinformowali odpowiednio wcześniej Sądu, np. telefonicznie, że taki wniosek wpłynął. Wskazać zarazem należy na okoliczność, iż termin rozprawy został wyznaczony z dużym wyprzedzeniem, o czym pełnomocnik pozwanego został odpowiednio wcześniej zawiadomiony. Mógł zatem do dnia 16 maja 2016 r. zorganizować sobie zastępstwo w osobie pełnomocnika substytucyjnego. Tymczasem brak było jakichkolwiek działań w powyższym zakresie ze strony pełnomocnika pozwanego. Ponadto, jak wynika z treści zawiadomień o terminie rozprawy, ani pełnomocnik, ani też pozwany nie zostali wezwani do osobistego stawiennictwa, wobec czego nic nie stało na przeszkodzie, aby rozprawa odbyła się pod ich nieobecność, zwłaszcza w sytuacji, w której Sąd Rejonowy nie został na czas poinformowany o wysłaniu przez pełnomocnika pozwanego wniosku o jej odroczenie. W ocenie Sądu Okręgowego, takie postępowanie strony oraz jej pełnomocnika procesowego zmierza tylko i wyłącznie do przewlekłości postępowania w niniejszej sprawie i nie zasługuje na aprobatę.

Mając na uwadze powyższe, słusznie Sąd Rejonowy odrzucił sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty jako spóźniony.

Zażalenie pozwanego w tym zakresie – jako bezzasadne – podlegało oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

Z.

1. (...)

2. (...),

3. (...)

T. 30.09.2016 r.